



## Marcin Kościelski: Nie chce więcej widzieć takiego wypadku!

data aktualizacji: 2018.05.02



**Podczas inauguracyjnego sezonu turnieju rozgrywanego we wtorek na torze w Mureck doszło do poważnego wypadku. Jednym z zawodników którzy uczestniczyli w tej kraksie był Marcin Kościelski. Zawodnik dwukrotnie wyjechał na tor i w obu przypadkach zakończyło się na badaniach lekarskich.**

*- W drugim zdarzył się bardzo nieprzyjemny wypadek. Zawodnik, który jechał jako czwarty zahaczył na prostej najpierw mnie, później gdy się od niego odczepiłem, to on z impetem wpadł w zawodnika jadącego przede mną. Udało mi się wyratować i nie wpadłem na nich. Wszystko wokoło latało, wyglądało to bardzo groźnie i nie chciałbym już nigdy więcej zobaczyć czegoś takiego. U mnie skończyło się na obtarciach i kilku dziurach w kewlarze. Po chłopaków przyleciały helikoptery medyczne - opowiada zawodnik.*

W powtórce biegu Marcin przywiózł 2 punkty, jednak jak wspomina stracił skupienie: *- Godzinna przerwa, to wszystko co się stało, co widziałem, wybiło mnie z rytmu. Cała sytuacja nie sprzyjała ściganiu.*

Kolejny wyjazd skończył się również dla Marcina bardzo nieprzyjemnie: *- W kolejnym biegu poderwało mi motocykl w szczycie łuku. Zahaczyłem o bandę i noga mi utknęła między kierownicą, ramą a bandą. Ciężko było się wydostać. W parkingu, po krótkim namyśle postanowiłem skonsultować się z lekarzem i zabrali mnie na badania. Na szczęście dla mnie są to tylko bardzo mocne stłuczenia, kości są całe.*

To nie był pierwszy kontakt Marcina z torem w Mureck: - *Byłem tam w ubiegłym roku miałem 4 miejsce w finale i jechało się rewelacyjnie. Praktycznie nie było żadnych wypadków, może jedynie zdarzyły się uślizgi. W tym roku tor był bardzo zdradliwy, przyczepny i śliski. Miejscami było zbyt dużo wody na nim - opowiada zawodnik.*

Po głosie Marcina słychać, że wtorkowe wydarzenia nadal bardzo przeżywa. Dodaje jednak szybko, że obecnie czuje się całkiem dobrze, przechodzi rehabilitacje i w piątek ma nadzieję pojawić się na treningi. - *Teraz chce się skupić na zawodach młodzieżowych. Treningi to za mało. Cieszę się zatem, że zaczyna się czas młodzieżówek - dodaje na zakończenie Marcin.*

Źródło: informacja własna

Źródło: <https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/54982-marcin-koscielski-nie-chce-wiecej-widziec-takiego-wypadku>